Dziś dodatek: NOWINY SPORTOWE

Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I | Bydgoszcz, wtorek 18 grudnia 1945 | Nr 243

Źródło dobrobytu

Istnieje w Polsce wielkie zagadnienie, na które społeczeństwo wciąż jeszcze za mało zwraca uwagi. Tym zagadnieniem jest odbudowa naszych portów.

Rzadko kto interesuje się mapami województw: olsztyńskiego, gdańskiego, i szczecińskiego. Mało ludzi zdaje sobie sprawę, że właśnie tam — w połączeniu z bogactwami kopalinowymi Śląska — drzemie w potencjale nasza prawdziwa mocarstwowość gospodarcza.

W obecnej sytuacji, w obecnym naszym położeniu geo-politycznym wielkie rzeczy nie mogą powstać na poczekaniu. Nie możemy już teraz oczekiwać wiele od złotodajnego polskiego Bałtyku. W nim jednak drzemie nasza przyszła potęga.

Kiedy niedawno bawiła w Polsce wycieczka dziennikarzy angielskich, jeden z nich — poseł Labour Party do Izby Gmin powiedział w przemówieniu do społeczeństwa pomorskiego: „W was — Polakach, my, Anglicy widzimy już obecnie nowego konkurenta na morzach i oceanach. Przy waszych zdolnościach handlowych posiadając tak rozległe wybrzeże morskie w idealnym punkcie naszego kontynentu, możcie już wkrótce stać się czołową potęgą handlową środkowej Europy".

Przedstawiciel przysłowiowo morskiego narodu stwierdził więc, że najcharakterystyczniesza cechą gospodarczą nowej Polski jest jej morskość, to znaczy ten czynnik, który zadecydował o rozwoju, bogactwie i sile Imperium Brytyjskiego. Wystarczy wspomnieć, z jakim uporem i zawziętością bronili Anglicy w czasie tej wojny maleńkiej wyspy Malty, ażeby zdać sobie sprawę, jak Brytyjczycy cenią każdy skrawek nadmorskiej lub śródmorskiej ziemi. Imperium Wielkiej Brytanii to nie tylko 40 milionów km² lądów, rozrzuconych po całej kuli ziemskiej, lecz także drobne punkciki tkwiące, jak gwoździe w różnych częściach świata, lecz zawsze i jedynie nad morzem. Te same punkty wśród lądu nie posiadałyby żadnego znaczenia. Kilometr wybrzeża wart jest często znacznie więcej, niż sto kilometrów w głębi lądu. Gibraltar, Malta, Suez, Singapoore, Hong-Kong — oto ogniwa potęgi angielskiej, opartej o panowania nad morzem.

Ażeby należycie ocenić znaczenie gospodarcze wybrzeża i portów najlepiej jest zapoznać się z danymi statystycznymi. W jakich rozmiarach rozwinie się nasz handel morski, będzie zależało od tempa odbudowy naszych portów i od szybkiego wznowienia stosunków z zagranicą. Trwająca jeszcze obecnie gospodarka wojenna nie sprzyja rozwojowi handlu zagranicznego, lecz stan ten zmieniać się będzie z miesiąca na miesiąc; można więc liczyć, że już rok 1946 przyniesie znaczne ożywienie w handlu zagranicznym.

Ażeby przekonać się, jakie znaczenie posiada morze w tym handlu, dość wskazać, że w 1938 roku na 15,5 milionów ton ogólnego obrotu handlu zagranicznego Polski — 12,5 milionów ton, czyli 80,6% przeszło przez porty polskie, w tym 7,5 milionów ton przez Gdańsk. Obrót handlu zagranicznego łącznie: Gdyni, Gdańska i Szczecina w roku 1937 dorównywał obrotowi Hamburga lub Antwerpii, które były po Rotterdamie największymi portami Europy.

Oceniając obiektywnie wartość wybrzeża, nie można nie podkreślić, że było ono rzeczywiście najruchliwszym punktem Europy. Wynika to z tabeli, określającej podział transportów morskich na główne kierunki handlowe. Okazuje się, że przed wojną 28% transportów morskich odbywało się między portami półn. Europy, a więc na morzu Bałtyckim. Morze Bałtyckie było przed wojną najruchliwszym morzem świata.

Naród polski otrzymawszy taki atut potęgi do ręki z pewnością go nie zmarnuje. Jak niegdyś wybudował na wydmach piaszczystych wspaniałą Gdynię, tak teraz rozwinie i ugruntuje swoją potęgę morską nad całym polskim Bałtykiem.

Jerzy Jacyna

Socialiści francuscy krytykują politykę rządu

PARYŻ, 17. 12. Leon Blum, przywódca socjalistów francuskich, w artykule zamieszczonym w „Le Populaire" wystąpił z ostrą krytyką polityki rządu francuskiego w sprawie Niemiec. Francja powinna, zdaniem Bluma, solidaryzować się z innymi mocarstwami i nie może uzależniać scentralizowania administracji Niemiec od umiędzynarodowienia Zagłębia Saary.

Norymberga pod znakiem dywersji

Tajemnicze konszachty obrońców zbrodniarzy wojennych przecięte wzmożoną czujnością władz

NORYMBERGA, 17. 12. W miarę posuwania się procesu norymberskiego, przepisy o bezpieczeństwie stają się coraz ostrzejsze. Czujność strażników i antysamobójcze środki ostrożności zostały znacznie zwiększone. Osoby zbliżone do prokuratora Jacksona wyrażają przekonanie, że najwcześniejszą datą ewentualnego zakończenia procesu jest koniec kwietnia przyszłego roku. Wypadki z końca tygodnia wskazują na intensywną działalność zakulisową. Zaostrzenie przepisów bezpieczeństwa i przegląd personelu niemieckiego zatrudnionego w Pałacu Sprawiedliwości doprowadziły do usunięcia Luizy Jodl, żony oskarżonego Jodla, ze stanowiska sekretarki adwokata Exnera, obrońcy Jodla. Generał Leroy H. Watson, prezes Międzynarodowego Trybunału Wojskowego oznajmił, że żona Jodla będzie miała wzbroniony wstęp na teren Pałacu Sprawiedliwości. Innymi zwolnionymi z rozkazu Watsona są: dr Max Schuleman — sekretarz adwokata Ribbentropa, Erna Merkel — sekretarka innego obrońcy i George Wiegart — klucznik Pałacu Sprawiedliwości. Wszyscy oni byli, jak ustalono, członkami partii nazistowskiej. Głównym nowym środkiem ostrożności anty-samobójczej jest umieszczenie ekranu z drutu w pokoju, gdzie obrońcy rozmawiają z oskarżonymi. Dotychczas siedzieli oni na przeciw siebie przy małym stole i mogli swobodnie podawać sobie papiery przez stół. Obecnie specjalnie wykonany ekran z drutu przedziela rozmawiających. Jeśli adwokat pragnie podać papiery oskarżonemu, musi je wpierw podać strażnikowi amerykańskiemu, który sprawdza, czy nie ma w nich trucizn lub ostrych narzędzi i dopiero potem podaje je oskarżonemu. Drugim środkiem ostrożności jest odrutowanie klatki schodowej, po której oskarżeni schodzą do pokoju, w którym jedzą obiad. Po zakończeniu posiedzenia naczelnych prokuratorów w sobotę, wydany został rozkaz adwokatom zabraniający im podawania do prasy sojuszniczej wszelkich informacji, jakie mogli uzyskać od swych klientów, jak również zadawania oskarżonym jakichkolwiek pytań, podawanych przez korespondentów sojuszniczych. Oskarżeni prosili o pozwolenie zobaczenia się z żonami w okresie świąt Bożego Narodzenia. Żądanie to spotkało się z odmową.

Pierwsze rozmowy w Moskwie

MOSKWA, 17. 12. Ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw spotkali się po raz pierwszy w sobotę i w niedzielę. Na pierwszych spotkaniach omówione zostały sprawy związane z porządkiem obrad. Pierwsza konferencja, na której poruszone będą zagadnienia polityczne, odbędzie się dzisiaj.

MOSKWA, 17. 12. (Associated Press). Rzecznik ambasady brytyjskiej oświadczył, że pierwsze oficjalne spotkanie trzech ministrów spraw zagranicznych zakończyło się o godz. 19.25 w niedzielę, po rozmowach trwających 2 godziny i 25 minut. Mołotow, Bevin i Byrnes mają spotkać się ponownie dziś, tj. w poniedziałek o godz. 14.00. Na temat pierwszego posiedzenia nie będzie wydany żaden dalszy komunikat. Podczas, gdy mężowie stanu przygotowywali się do drugiego spotkania dla omówienia problemów interesujących trzy wielkie mocarstwa, obserwatorzy stwierdzili, że pierwsze oficjalne rozmowy odbyły się w atmosferze niezwykłej serdeczności. Byrnes, Mołotow i Bevin konferowali po raz pierwszy od czasu niepowodzenia konferencji londyńskiej. Mołotow, jako gospodarz przyjął ministrów brytyjskiego i amerykańskiego w pałacu Speridonifika, gdzie zwykle odbywały się ważne konferencje dyplomatyczne. Obserwatorzy zagraniczni uważają, że pierwszą omówioną sprawą były kwestje proceduralne. Podczas następnego posiedzenia omawiana będzie niewątpliwie sprawa energii atomowej wymieniona już w pierwszym doniesieniu o planach konferencji.

Nowy rząd Azerbejdżanu

TEHERAN, 17. 12. Jak podaje agencja TASS w Azerbejdżanie utworzony został nowy rząd demokratyczny. Rząd ten został natychmiast zatwierdzony przez parlament azerbejdżański i uznany przez 40 miast. Dowódca sił zbrojnych w Tabriz podporządkował się nowemu rządowi.

PARYŻ, 17. 12. Jak donosi radio, premier rządu narodowego Azerbejdżanu, określając swój program w proklamacji wydanej do narodu oświadczył, że istnieje republika autonomiczna Azerbejdżanu i że niezwłocznie podjęte zostaną przygotowania do wyborów na zasadach demokratycznych.

Samobójstwo księcia Konoye

TOKIO, 17. 12. Książę Konoye, trzykrotny premier Japonii w ciągu 10 lat prowadzenia wojny popełnił samobójstwo przez otrucie. Nie zostawił on żadnej kartki. Śmierć Konoye nastąpiła zaledwie na kilka godzin przed terminem oddania się w ręce żandarmerii.

Ustalono, że śmierć nastąpiła około godziny 5-tej rano. Konoye należał do rodziny, która uważa się w Japonii za następującą zaraz po cesarskiej.

Prochy patriotów czeskich

PRAGA, 16. 12. Pracownicy krematorium praskiego oznajmili dziś, że ocalili oni i przechowali popioły 1.814 patriotów czeskich straconych przez Niemców. Znajdują się tam prochy dwóch generałów czechosłowackich, biskupa ewangelickiego Cikla i licznych wydawców. Osobno przechowane są prochy 70 więźniów francuskich i belgijskich.

Rewelacje o Hessie

BERLIN, 17. 12. Niektórzy koledzy Hessa są zdania, że przyczyną podróży Hessa do Szkocji były zaburzenia seksualne. Berliński dziennik „Das Volk" zamieścił długi list, przypisywany Martinowi Bormannowi, szefowi sztabu partii nazistowskiej, w którym mówi on, że lot Hessa spowodowany był jego życzeniem „złożenia dowodu swej męskości wobec samego siebie, jego żony, partii i narodu niemieckiego". List skierowany do szefa gestapo Heinricha Himmlera stwierdzał, że żona Hessa była przykładem niewierności małżeńskiej, podczas gdy Hess pogrążał się w dociekaniach astrologicznych i interpretacjach snów.

Wprowadzenie sądów doraźnych

(PAP). Minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski podaje do wiadomości najważniejsze postanowienia dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. (Dz. U. RP Nr 53, poz. 301), który wszedł w życie z dniem 17 grudnia 1945 roku.

Sądom doraźnym na mocy art. 1 powyższego dekretu podlegają:

1. zabójstwo (art. 225 KK),
2. branie łapówek przez urzędnika (art. 290 KK),
3. rozbój (art. 259 KK) i kradzież przy użyciu gwałtu (art. 258 KK),
4. kradzież zwykła (par. 1 art. 257 KK) lub przywłaszczenie (par. 1 i 2 art. 262 KK), w razie dokonania ich bądź na szkodę państwa, samorządu, instytucji publicznej, przedsiębiorstwa państwowego, samorządowego albo znajdującego się pod zarządem państwowym lub samorządowym oraz organizacji społecznej o znaczeniu ogólnym, jak Polski Czerwony Krzyż, Zw. Samopomocy Chłopskiej itd. — bądź też w stosunku do mienia, przewożonego kolejami, samochodami i innymi publicznymi środkami transportu, a także znajdującego się w magazynach kolejowych lub portowych,
5. kradzież przy zaopatrzeniu się w broń,
6. kradzież lub przywłaszczenie pod pozorem czynności urzędowej,
7. umyślne nadużycia władzy lub niedopełnienie obowiązku służbowego przez urzędnika (par. 1 art. 286 KK),
8. sprowadzenie niebezpieczeństwa pożaru, zalewu, zawalenia się budowli, katastrofy w komunikacji (part. 1 art. 215 KK),
9. sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego przez użycie materiałów wybuchowych lub łatwopalnych (par. 1 art. 216 KK),
10. uszkodzenie urządzeń użyteczności publicznej, jako to wodociągów, elektrowni, gazowni, urządzeń fabrycznych, kopalnianych (par. 1 art. 217 KK),
11. szabrownictwo, tj. przywłaszczenie lub zabór cudzych rzeczy, pozbawionych ochrony wskutek wojny lub innych nadzwyczajnych zdarzeń (ust. 1 art. 29 dekr. z dnia 6. 11. 45 o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa),
12. akty gwałtu w stosunku do osób lub grup ludności z powodu ich przynależności narodowościowej, rasowej lub wyznaniowej, brania udziału w zbiegowisku, dopuszczającym się takich czynów oraz zmawianie się w celu ich popełnienia (art. 22 i 23 dekr. z dnia 6. 11. 45 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa).

Sąd doraźny w składzie 1 sędziego i dwóch ławników, wybieranych przez prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (art. 3 dekr.) wymierza następujące kary:

karę śmierci albo dożywotnie więzienie lub więzienie.

W każdej sprawie o przestępstwo, podlegające postępowaniu doraźnemu, prokurator zarządza niezwłocznie aresztowanie oskarżonego (art. 9 dekr.).

Po rozprawie sąd doraźny niezwłocznie ogłasza wyrok, który staje się od razu prawomocny i nie ulega zaskarżeniu (art. 17 dekr.).

Rząd USA i W. Brytanii o umiędzynarodowieniu Ruhry

LONDYN, 17. 12. Koła dyplomatyczne twierdzą, że rząd USA i W. Brytanii zgodziły się co do zasady ekonomicznego umiędzynarodowienia Ruhry. Obydwa rządy wyraziły opinię, że polityczne odseperowanie Ruhry od Niemiec, czego domaga się Francja — jest niemożliwe w praktyce. Ten punkt widzenia podzielany jest również przez Rosję.

Walny Zjazd Dziennikarstwa Polskiego

14 i 15 bm. odbył się w Warszawie I w Odrodzonej Polsce zjazd delegatów Związku Zawodowego Dziennikarzy RP.

Po zagajeniu zjazdu przez prezesa Wasowskiego i wygłoszeniu przezeń powitalnego przemówienia, minister Informacji i Propagandy Matuszewski złożył zjazdowi życzenia owocnych obrad, podkreślając fakt powstawania w rozmaitych ośrodkach naszego kraju — z inicjatywy organizacji politycznych, społeczno-gospodarczych i naukowych — coraz to nowych pism, jako wyrazicieli nowej rzeczywistości.

Minister podniósł, że prasa obecnie różni się kardynalnie od przedwojennej. Nie ukazują się teraz brukowce, a wszelkie próby w tym kierunku nie znajdują poparcia. Gazety mają określoną funkcję społeczną. Minister pragnie, aby prasa miała śmiały, ofensywny charakter i aby można było w niej znaleźć odpowiedź na szeptaną propagandę. Krytyka — oczywiście krytyka konstruktywna — jest również bardzo cennym orężem do pobudzenia społeczeństwa ku aktywizacji w życiu publicznym i usuwaniu szkodnictwa z aparatu państwowego i społecznego. Społeczeństwo nasze winno przy pomocy prasy nabrać pewności, że idziemy ku lepszemu jutru Polski.

Zjazd poza tym serdecznie powitali przedstawiciel CKZZ ob. Rusinek, reprezentant prasy francuskiej, red. Marshall i przedstawiciel TASS, red. Pantiuchin.

Po powołaniu prezydium na czele z prezesem Wasowskim, wygłosili referaty: red. Giełżyński („Dziennikarstwo polskie podczas wojny i okupacji"), red. Dunin-Wąsowicz („Straty dziennikarstwa polskiego w czasie okupacji"), red. Krzepkowski („Sytuacja społeczno-prawna zawodu dziennikarskiego") i red. Bida („Rola dziennikarstwa polskiego w państwie demokratycznym").

Roman Lewandowski
Galanteria
Bydgoszcz Pl. 1 Maja 16

Współpraca gospodarcza z zagranicą

W toku dyskusji nad referatem Ministra Przemysłu ob. Hilarego Minca zabrał m. in. głos Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego ob. H. Jędrychowski, który m. in. powiedział: Są trzy formy współpracy gospodarczej z innymi państwami: pierwszą z tych form jest pomoc międzynarodowa, drugą normalna wymiana handlowa z zagranicą i trzecią z tych form dopuszczalna niesprzeczna z demokratycznym rozwojem Polski — korzystanie z pożyczek zagranicznych i kredytów.

WSPÓŁPRACA Z ZAGRANICĄ

Idziemy niewątpliwie po drodze wykorzystania z tych trzech form współpracy gospodarczej z zagranicą. Oczywiście chodzi nam o to, aby pomoc międzynarodowa dla Polski nie była instrumentem nacisku politycznego, nie była instrumentem w rękach kapitałów zagranicznych dla hamowania rozwoju naszych form demokratycznych, dla ograniczenia naszej suwerenności gospodarczej.

Stawiając w ten sposób sprawę nie spotkaliśmy się z niepowodzeniem, ale przeciwnie postawiliśmy na swoim i osiągnęliśmy to, że międzynarodowa pomoc i odbudowa narodów Zjednoczonych UNRRA jeszcze przed utworzeniem się Rządu Jedności Narodowej, jeszcze przed uznaniem naszego rządu przez zachodnie demokracje pomocy udzieliła.

Niewątpliwie jest to ułamek jedynie tej pomocy, której Polska potrzebuje, tej pomocy międzynarodowej, do której Polska ma prawo, tej pomocy międzynarodowej, którą nam oficjalnie przyznano. Ale także jest faktem, że ta pomoc zwiększa się z miesiąca na miesiąc z tygodnia na tydzień.

Należy stwierdzić, że w ramach wymiany handlowej z ZSRR w porównaniu z 1938 r. otrzymujemy dwie trzecie całego przywozu bawełny, z r. 1938, 85 procent przywozu rudy żelaznej, 57 procent przywozu tytoniu, 25 proc. przywozu wełny, 21 proc. przywozu ryżu, 95 proc. rudy manganowej itd.

Obok ZSRR rozszerzamy coraz bardziej nasze stosunki handlowe z innymi krajami. Mamy obecnie szereg umów z naszymi sąsiadami, z naszymi sąsiadami południowymi, z państwami demokratycznymi, basenu naddunajskiego i bałkańskimi. Mamy umowy z krajami skandynawskimi o typie czysto prywatno-kapitalistycznym. Wszystkie te umowy przewidują znaczne rozszerzenie obrotu z tymi krajami w porównaniu z obrotami przedwojennymi.

Niewątpliwie dążymy i dążyć będziemy do rozwoju do jak najszerszych stosunków gospodarczych z krajami wielkokapitalistycznymi z zachodu, z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Należy się jednak liczyć z tym, że istnieje trudność i przeszkody w nawiązywaniu tych stosunków handlowych. Że nasze stosunki krajowe z tymi krajami muszą się w pierwszym rzędzie oprzeć na kredytach, ze względu na to, że nasz własny eksport do tych krajów polegał głównie na wywozie takich artykułów, których teraz na wywóz nie mamy, jak np. drzewo.

POMOC KREDYTOWA

I tu przechodzę do trzeciego punktu, do trzeciej formy rozwoju naszych stosunków handlowych, do pomocy kredytowej.

Nie należy jednak zapominać, że o tym na jakich warunkach i w jakich rozmiarach możemy uzyskać kredyt zagraniczny, decydować będzie nasza własna zdolność produkcyjna. Od naszej zdolności produkcyjnej będzie zależało, kto rozstrzyga i dlatego musimy przede wszystkim zwrócić uwagę na powiększenie tej zdolności produkcyjnej, na wykorzystanie tego potencjału, który mamy. Ten potencjał jest ogromny. Dość powiedzieć, że za węgiel, który możemy wywieźć w przyszłym roku, który zostanie jako nadwyżka po zaspokojeniu wszystkich potrzeb w kraju, my możemy otrzymać około 170 milionów dolarów.

W dalszym ciągu ożywionej dyskusji zabrał głos przedstawiciel Pomorza wicewojewoda Wincza, który nawiązując do nie zakończonej jeszcze akcji świadczeń rzeczowych domagał się zwiększenia dostaw węgla zwłaszcza dla zniszczonego Grudziądza. Analizując zagadnienie przemysłu ob. Wincza stwierdza, że w interesie narodu i państwa należy dążyć do jak najszybszego upaństwowienia wszystkich ważnych dla państwa przedsiębiorstw.

APROWIZACJA KRAJU

Sytuację na odcinku aprowizacyjnym naświetlił minister aprowizacji ob. Jerzy Sztachelski, który powiedział między innymi:

Chcę zwrócić uwagę na takie zestawienie faktów. W całym szeregu krajów, dotkniętych wojną, jak Włochy, jak Czechosłowacja, jak doniedawna Francja, całość produkcji rolnej była zatrzymywana do dyspozycji państwa, część tylko z niej była rolnikowi zwalniana na konsumcję, na wyżywienie inwentarza i na zasiewy. Chłop w całym szeregu tych państw nie miał prawa dysponować nadwyżkami produkcyjnymi, podczas kiedy w Polsce od samego początku chłop, który wykonał świadczenia rzeczowe, rozporządzał swobodnie nadwyżką produkcyjną. I to jest wyższość naszego systemu. Ten system wskazuje na nasze maksymalne życzliwe nastawienie w stosunku do chłopa.

Wiemy o tym, że w roku zeszłym mieliśmy kontyngenty większe, że w tym roku zostały one zmniejszone. Na początku posiadaliśmy mało tych zasobów artykułów przemysłowych i małą ilość pieniędzy, którymi moglibyśmy premiować dostawy. W tej chwili pod tym względem zarysowuje się wyraźny postęp. Zmniejszona ilość świadczeń rzeczowych w tym roku posiada wyższe premie towarowe, a w tej chwili wkroczyliśmy na wydatne premiowanie pieniężne. Wiecie o tym, że kampania kartoflana odbyła się stosunkowo sprawnie, jeżeli chodzi o zdawanie świadczeń rzeczowych między innymi i dlatego, że Rząd, opierając się na dochodach z przemysłu państwowego, potrafił rzucić pewną ilość pieniędzy na premiowanie tych dostaw ziemniaków.

W tej chwili fundusz aprowizacyjny jest w zalążku, istnieje niepełny miesiąc, jednakże przez 10 dni ostatnich listopada zakupiliśmy już kilkaset ton mięsa i około 5 milionów jaj. Są to tylko początki. W tej chwili uruchomiliśmy już kredyty, które wynoszą mniej więcej do końca grudnia około 600 milionów złotych, a do końca roku bieżącego będziemy niewątpliwie operowali sumą około kilkunastu milionów złotych przeznaczonych na skup artykułów żywnościowych dla klasy robotniczej.

Fundusz aprowizacyjny jest jeszcze jednym rezultatem zwiększonej produkcji przemysłu państwowego. Jest jeszcze jednym dowodem słuszności hasła zwiększenia wydajności pracy. Fundusz aprowizacyjny odegra niewątpliwie swoją rolę, jeżeli chodzi o pobudzenie produkcyjności wsi. Rolnik, który będzie wiedział, że za wyprodukowane artykuły żywnościowe otrzyma stosunkowo wysoką zapłatę, że za tę zapłatę będzie mógł nabyć artykuły przemysłowe, niewątpliwie chętniej będzie powiększał rozmiary produkcji rolnej. Jednakże, zalety funduszu aprowizacyjnego będą mogły zagrać, będą mogły funkcjonować, jeśli będzie sprawnie funkcjonował nasz aparat rozdzielczy. Tymczasem należy stwierdzić, że w tej chwili Rząd, władza państwowa własnego aparatu gospodarczo-rozdzielczego nie posiada.

Nasz przemysł spożywczy aczkolwiek niewątpliwie spóźniony w swoim rozwoju, przez ostatnie trzy miesiące nadrobił swoje zaległości i w tej chwili mogę Zjazdowi oświadczyć że w grudniu po raz pierwszy nasz przemysł płaci pierwszą drobną sumę swoich dochodów do Skarbu Państwa w wysokości 70 mil. zł., a w przeciągu roku planujemy wpłacić do Skarbu Państwa około 1 miliarda zł czystego dochodu. Ogółem dochody państwowego przemysłu spożywczego wyniosą pod koniec przyszłego roku 2 miliardy zł.

Proces zbrodniarzy niemieckich w Smoleńsku

LONDYN, 17. 12. Jak donosi radio moskiewskie, 10 członków wehrmachtu, oskarżonych o popełnianie okrucieństw podczas okupacji niemieckiej, stanęło przed Trybunałem Wojskowym w Smoleńsku. Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy. Pozostają oni pod zarzutem masowych morderstw i torturowania osób cywilnych oraz jeńców wojennych Armii Czerwonej.

Na ziemiach Polski

✱ **WARSZAWA.** Dyrektor Służby Zdrowia UNRRA — prof. dr Sawyer — żegnał w tych dniach przedstawicieli polskiej Służby Zdrowia przed swym odjazdem do Waszyngtonu.

W czasie swego 3-tygodniowego pobytu w Polsce prof. Sawyer zapoznał się bliżej z potrzebami polskiego sanitariatu i wygłosił szereg ciekawych odczytów o najnowszych zdobyczach medycyny.

W wyniku tej wizyty Polska otrzyma od UNRRA dodatkowo kilkanaście szpitali po 1000 łóżek każdy.

✱ **GDYNIA.** Zarząd m. Gdyni opracował 3-letni program rozbudowy miasta. Pierwsza faza obejmie prace związane z oczyszczeniem miasta, druga rozbudowę.

✱ **WARSZAWA.** Celem ułatwienia repatriantom zorientowania się w zagadnieniach doby obecnej, a także celem poinformowania ich o wszelkich urzędach i instytucjach, z którymi będą mieć do czynienia w kraju, opracowano specjalną broszurkę pt. „O czym wiedzieć powinien repatriant?", która została rozesłana do wszystkich punktów PUR oraz do obozów polskich za granicą, celem kolportażu między zainteresowanych.

✱ **WARSZAWA.** Wystawa „Moskwa — stolica ZSRR" została zamknięta. W ciągu 56 dni trwania wystawy zwiedziło ją około 30.000 osób. W czasie trwania wystawy wyświetlono 4 filmy krótkometrażowe z życia Związku Radzieckiego.

✱ **WARSZAWA.** W wyniku plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych RP z udziałem delegatów Zarządów Okręgowych z terenu całego Państwa postanowiono m. in. opodatkować wszystkich pracowników skarbowych składką w wysokości $1/2\%$ od poborów od dnia 1 stycznia 1946 r. — przeznaczając uzyskane tą drogą sumy na akcję zapomogową dla rodzin po pracownikach skarbowych.

✱ **WARSZAWA.** Państwowa Pracownia Konserwatorska w Warszawie pod kierunkiem Marconiego przystąpi wkrótce do konserwacji arcydzieł Matejki: „Grunwald", „Rejtan", „Batory pod Pskowem", „Unia Lubelska", „Kazanie ks. Skargi".

W Krakowie dokonano już prac konserwatorskich przy obrazie Matejki „Hołd Pruski".

✱ **WARSZAWA.** Znana Warszawie i wielu miastom polskim wystawa „Warszawa oskarża" wkrótce zaprezentowana zostanie zagranicy. Duży zbiór eksponatów wysłany będzie do St. Zjednoczonych, nieco mniejsze — do Londynu i Paryża.

✱ **WARSZAWA.** Ministerstwo Kultury i Sztuki stworzyło nowy typ liceum zawodowego dotychczas w Polsce niespotykany. Jest to Liceum Teatralne, do którego mają wstęp absolwenci małej matury, a które przeznaczona jest dla przyszłych instruktorów i techników teatralnych. Państwowe Liceum Teatralne będzie kształciło młodzież w trzech działach: dramatycznym, plastycznym i technicznym.

Siedzibą Liceum Teatralnego jest Grodzisk Mazowiecki. Nauka bezpłatna.

✱ **GDYNIA.** Stocznia Rybacka w Gdyni po przeprowadzonym remoncie, przybrała przedwojenny wygląd. Halę montażową odbudowano zupełnie. W dziale mechanicznym i stolarni wykonano remont wszystkich maszyn i urządzeń. Stocznia zatrudnia około 180 ludzi. Kierownikiem technicznym stoczni jest inż. Nagawiecki, kierownikiem Biura Konstrukcyjnego inż. Stefan Rys.

Lekceważenie czasu

Jeżeli słusznym jest twierdzenie Anglików, że „czas — to pieniądz", w takim razie jesteśmy bardzo bogaci, bo mamy bardzo dużo czasu. Tak nam się przynajmniej wydaje. Mamy w naszym przekonaniu czasu tak dużo, że nie liczymy się z nim wcale, szafujemy nim nadto szczodrze bez rachunku, lekceważymy go sobie. Z lekceważeniem tym mamy do czynienia zarówno w wąskim kręgu życia prywatnego, jaki na szerokich rozłogach życia publicznego — zbiorowego, społecznego.

Liczenie się z czasem nie odpowiada widocznie naszym charakterom, naszej naturze. Nic nas nie obchodzi, żeśmy się umówili z kimś na jakąś wspólnie ustaloną godzinę; nic nas nie wzrusza to, że ten ktoś — czekając na nas — dzięki naszemu opóźnieniu komplikuje swe plany i może nawet ponosi straty. Rzemieślnik, zobowiązując się do wykonania zamówienia w ustalonym przez siebie samego terminie, wcale się z wykonaniem nie śpieszy, wcale się z tym terminem nie liczy. Instytucja, wyznaczająca interesentowi termin załatwienia jego sprawy, nic sobie nie robi z tego, że terminu nie dotrzymuje.

„Ja mam czas — ja poczekam" — refren kabaretowej piosenki — stał się dewizą dla bardzo wielu osób. Rozumuje się przy tym nader prosto, rozbrajająco naiwnie: jeżeli ja mam czas i mogę czekać — to i ty, i on, i wy, i oni również ten sam czas macie (a przynajmniej powinniście mieć) i możecie czekać. Wynikiem takiego rozumowania jest to, że np. zebrania, imprezy artystyczne nigdy prawie nie rozpoczynają się o wyznaczonej godzinie, choć w zawiadomieniach podkreśla się punktualność rozpoczęcia obrad, czy przedstawień.

Lekceważymy sobie czas (własny i cudzy), nie zastanawiając się wcale nad tym, że taki brak należytej oceny jego wartości przynosi wiele szkody, nieraz powoduje wiele strat. Te szkody i straty są natury nie tylko materialnej, ale i (co jest ważniejsze) moralnej. Lekceważenie czasu, brak poszanowania dla wszelkich terminów demoralizuje niewątpliwie, gdyż — krótko mówiąc — uczy i przyzwyczaja do niesumienności, a wszelka niesumienność w każdej dziedzinie wcześniej czy później odbić się musi ujemnie na całokształcie życia poszczególnych jednostek i życia zbiorowego.

Dzisiaj, w okresie budowania nowej Polski na nowych podwalinach, koniecznością staje się wmurowanie mocno w fundamenty tego nowego polskiego gmachu poczucia konieczności szanowania czasu, dotrzymywania terminów, punktualności i akuratności. A z kabaretową piosenką „Ja mam czas — ja poczekam" należy skończyć bezpowrotnie.

Głębsze wniknięcie w poruszone tu przez nas zagadnienie musi doprowadzić do uświadomienia sobie prawdy: czasu mamy mało, bardzo mało. Musimy się z nim liczyć na każdym kroku i w każdym poczynaniu, by nadążyć za posuwającym się w szybkim tempie życiem dzisiejszego świata. Jeżeli się z tym liczyć nie będziemy, jeżeli nadal szafować będziemy bez rachunku czasem — grozi nam zdystansowanie w tym wielkim pochodzie ku nowemu jutru, ku któremu zmierza cały świat.

Zygm. Michałowski.

Przegląd Prasy

Siła motoryczna demokracji

Omawiając ustrój demokratyczny, który zezwala na zatrudnianie starych kadr pracowników „Rzeczpospolita" dochodzi jednak do wniosku, że zbyt mało u nas wysuwa się na czołowe stanowisko ludzi nowych. Dziennik na marginesie tego zagadnienia pisze:

Mimo więc pewnych obaw, które niewątpliwie istniały, mimo zastrzeżeń podnoszonych z różnych stron — rząd konsekwentnie i twardo realizował politykę zatrudnienia każdego fachowca, każdego administratora czy technika, który nie shańbił się w czasie okupacji, a zgłaszając się do pracy deklarował lojalność wobec demokratycznych władz kraju. Polska poniosła olbrzymie straty ludnościowe, ubytek fachowców w przemyśle wynosi przeciętnie 70 procent, sięgając w niektórych gałęziach cyfry jeszcze większej. Polityka narodowa, polityka ratowania kraju przed katastrofą gospodarczą i administracyjną, polityka opanowania Ziem Zachodnich nakazywała wyzyskanie każdej siły, każdej umiejętności, każdego doświadczenia — jeśli tylko otwarcie nie zagrażało to ideom nowego ustroju Polski.

Demokracja ludowa dysponuje siłą, dysponuje kwalifikacjami ludzkimi, które uchodzą uwagi starych rutynistów, których oni w ogóle nie są w stanie dostrzec i ocenić. Robotnicy miejscy i wiejscy, bez ukończenia kursów miernictwa pomogli chłopom w dzieleniu ziemi, pomogli państwu w stworzeniu kadr administracji — i w pracy tej, w przemyśle, wojsku, administracji ogólnej wykazują po roku wysiłków więcej przeważnie rzutkości, zdrowego rozsądku, więcej zrozumienia sensu wykonywanej pracy, niż niektórzy wysoko kwalifikowani rutyniści! Siła motoryczna demokracji zbyt mało jeszcze w Polsce została wyzyskana, zbyt ostrożnie i nieśmało dajemy jej ujście.

Nadrenia i Ruhra

Zastanawiając się nad siłami, które umożliwiły Hitlerowi dojście do władzy w Niemczech, „Rzeczpospolita" podkreśla zasługi, położone w tej sprawie przez niemiecki wielki kapitał.

Hitler prawdopodobnie skończyłby swą karierę 9 listopada 1923 r. po nieudanym puczu w Monachium, gdyby finansjera i przemysłowcy nadreńscy nie kupili go wraz z jego doktryną. Thyssen, Krupp von Bohlen, Bosh, Stinnes, Voegler, Flick, Keppler, Krauch, Röchling w swym dążeniu do wywołania drugiej wojny światowej, w której chcieli nie tylko odzyskać utracone i zdobyć nowe kolonie jako rynki zbytu, bazy surowcowe i tereny lokaty kapitału, ale też całemu światu narzucić dyktat gospodarczy, podchwycili program Hitlera i umiejętnie podsycając pragnienie odwetu wśród mas niemieckich, oddając na zbrojenia i propagandę miliardowe sumy, jątrząc stosunki międzynarodowe, doprowadzili do takiego stanu, tak rozbudowali niemiecki potencjał wojenny, że cofnąć się już nie było możliwe. Przy pomocy olbrzymich środków pieniężnych przeprowadzili plebiscyt w Zagłębiu Saary, pchnęli Hitlera do złamania traktatu wersalskiego przez aneksję Nadrenii; przy pomocy swoich ekspozytur gospodarczych za granicą przystąpili do paraliżowania siły obronnej sprzymierzonych, o mały włos nie powodując ich klęski, której skutki byłyby dla Europy i dla świata nieobliczalne. Plany te załamały się o siłę militarną Związku Radzieckiego.

Cierpiętnicy i realizatorzy

Na marginesie przemówienia ministra przemysłu ob. Hilarego Minca, który nakreślił wspaniały plan odbudowy życia gospodarczego w Polsce „Dziennik Łódzki" podnosi:

Istnieje jeden ważny element w naszej sytuacji gospodarczej, który przemawia za możliwością realizacji, jeśli nie całkowitej to znacznej części wspaniałej wizji nowej Polski. Element ten — to fakt, że kluczowe gałęzie przemysłu i kopalnie stanowią własność państwa. Dzięki temu państwo posiada możliwość realizowania opracowanych planów rozbudowy przemysłu. Aby Polska mogła się w krótkim czasie dźwignąć gospodarczo, plan gospodarczej odbudowy musi być wprowadzany w życie konsekwentnie punkt za punktem. Tę właśnie możliwość obecnie posiadamy.

Sam plan jednak nie wystarcza. Muszą być ludzie, którzy według tego planu będą pracowali, potrzebny jest ogromny wysiłek całego narodu. Rozumie to min. Minc, gdy oświadcza „zmobilizujemy cały naród".

Momentem niewątpliwie pozytywnym i świadczącym na korzyść wiary i w naszą siłę twórczą jest stałe polepszenie się naszej sytuacji gospodarczej dzięki właśnie aktywnej, twórczej postawie robotników i pracowników umysłowych. Szczególnie symptomatycznym jest wzrost wydajności pracy. Już dziś pod względem odbudowy produkcji wyprzedziliśmy inne mniej zniszczone kraje europejskie.

I niewątpliwie wyprzedzać je będziemy w dalszym ciągu. Entuzjazmu ani chłopu polskiemu, ani robotnikowi nie zbraknie. Mając przed sobą skrystalizowany plan gospodarczy i skonkretyzowaną jasno przyszłość, masy pracujące Polski dołożą starań, aby plan ten w terminie został zrealizowany.

NOWINY SPORTOWE

Polska-Czechosłowacja w boksie 10:6

50-ty mecz międzypaństwowy wznawia świetne tradycje

Pięściarstwo polskie ma za sobą wspaniałą wprost tradycję, którą pragnie pielęgnować i godnie podtrzymywać. Pierwszym krokiem na tej drodze stał się 50-ty, a więc jubileuszowy mecz reprezentacji polskiego boksu z Czechosłowacją. W spotkaniu tym odradzający się boks polski położył nowe, mocne fundamenty, by w możliwie krótkim czasie odbudować się na taką twierdzę, jaką był w Europie do września 1939 roku.

Prezes Pom. O. Z. B., dyr. Ludwik Krupa i świetny nasz trener olimpijski Feliks Sztam przetelefonowali do Bydgoszczy następujące sprawozdanie z poznańskiego spotkania:

Reprezentacyjne spotkanie międzypaństwowe Polska — Czechosłowacja jest pierwszym tego rodzaju meczem rozegranym po wojnie na terenie Europy. Po całym szeregu trudności, jakie nastręczało organizatorom Pol. Związku Bokserskiego przygotowanie tego spotkania, zespół czechosłowacki zawitał w dniu 14 bm. do Poznania w składzie 14 osób z sekretarzem czechosłowackiej Unii Bokserskiej, drem Belorem. Spotkanie, nad którym protektorat objął wojewoda poznański dr Widy-Wirski, cieszyło się ogromnym zainteresowaniem publiczności, która zebrała się w wielkiej sali fabryki H. Cegielski w liczbie ponad 10 tys. osób.

Zachowanie się widowni w stosunku do zawodników czechosłowackich i naszych było zupełnie obiektywne, gdyż oklaskiwała ona zarówno piękne walki naszych, jak i czeskich pięściarzy.

„JESZCZE POLSKA NIE ZGINEŁA"

Wielka hala przybrana była we flagi i transparenty o barwach obu zaprzyjaźnionych narodów, a na specjalnej trybunie zajęli miejsca przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i in. Liczny był również zjazd przedstawicieli prasy sportowej.

Krótko po godz. 11-tej owacyjnie witani, jako pierwsi wkraczają na ring pięściarze czechosłowaccy, a bezpośrednio za nimi, pod kierownictwem trenera Sztamma, wbiegają reprezentanci barw polskich, ubrani w efektowne białe kostiumy, powitani huraganem długo niemilknących braw. Goście ubrani są w czarne spodenki i ciemno-czerwone koszulki.

Polacy natomiast w białe koszulki i czerwone spodenki z wyhaftowanym na boku orłem polskim. Wśród ogólnej ciszy odpowiednim przemówieniem powitał reprezentację czechosłowacką prezes PZB ppułk. dr Mirzyński, po czym drużyna Polski wzniosła na cześć gości trzykrotne gromkie „Czołem", a orkiestra zaintonowała hymn czechosłowacki.

Po przemówieniu dr Belera z ramienia Czeskiej Unii Bokserskiej i powitaniu reprezentacji polskiej oraz publiczności, orkiestra odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła", przy chóralnym śpiewie zgromadzonej publiczności.

W chwili odgrywania hymnu wciągnięte zostały na maszty flagi obu państw., Bezpośrednio po tym rozpoczęły się walki.

KTO BYŁ LEPSZY?

Drużyna czechosłowacka przyjechała bez reprezentanta wagi koguciej, a za to wystawiła dwóch zawodników w wadze średniej. Miszczuk, który wyznaczony był do reprezentowania naszych barw, nie walczył, a w wadze średniej wystąpił dodatkowo Sobczak. Drużyna gości, z którą zmierzyliśmy się po raz szósty, zaprezentowała się jako młody, bojowy zespół, który ma wszelkie dane by w niedalekiej przyszłości odegrać większą rolę w europejskim boksie. Czesi ustępowali naszym zawodnikom przede wszystkim pod względem technicznym oraz rutyny ringowej. Walczyli agresywnie, nie zawsze zbyt czysto i przy nadmiernym wykorzystaniu sił fizycznych. Uderzało ponadto zbyt częste uderzanie otwartą rękawicą, na co zresztą zwracał uwagę sędzia ringowy. Nasza reprezentacja walczyła poniżej formy w jakiej zwykliśmy ją widywać przed wojną. Tempo na ogół dyktowali Czesi, przy czym w ostatnich starciach polscy zawodnicy stracili wiele punktów, gdyż nie wytrzymali tempa trzeciej rundy. Kondycyjnie goście przewyższali nas wyraźnie. Musimy koniecznie starać się o odmłodzenie naszego zespołu reprezentacyjnego. Z polskich zawodników najlepiej przedstawił się Szymura, który trafił jednak na twardego i silnego przeciwnika, Netuka. W 3-ciej rundzie kilka razy silnie zagroził on zbyt pewnemu zwycięstwa Szymurze. Była to jedna z ciekawszych walk tego meczu. Pisarski taktycznie rozwiązał walkę zupełnie dobrze, chroniąc swoją jeszcze nie zupełnie po kontuzji wyleczoną prawą rękę. Rogalski walczył właściwie tylko w dwóch rundach, gdyż w 3-ciej zabrakło mu tchu. Sympatyczny nasz zawodnik Grądkowski walczył wyraźnie poniżej swej formy, i można nawet powiedzieć, że sprawił zawód. Co prawda, sędziowie przyznali mu zwycięstwo, jednak werdykt ten wzbudził poważne zastrzeżenia. Remisowy wynik odpowiadałby bardziej tej walce. Natomiast spotkanie Sobczaka ze Skudrikiem było raczej wygrane dla Polaka, sędziowie orzekli tymczasem remis.

Dobrym z gości zawodnikiem był przeciwnik Szymury, reprezentant w wadze średniej Kondela, pogromca Komudy, Kralicek oraz zawodnik w wadze ciężkiej Rademacher, walczący jak na wagę ciężką w bardzo żywym tempie.

Komuda wykazał brak wyraźnej dyspozycji.

Wynik 10:6, jakim zakończył się mecz, jest raczej dla Czechosłowacji krzywdzący, gdyż aż tak znacznie reprezentacja gości nam nie ustępowała. Wynik 9:7 byłby lepszym wykładnikiem sił. W sześciu dotychczasowych rozegranych spotkaniach z Czechami, wygraliśmy 4 spotkania, a 2 razy remisowaliśmy, przy czym stosunek punktów wynosi 59:37.

Ogólnie rozegraliśmy dotąd 50 spotkań, a stosunek punktów wyraża się cyfrą 464—336 na naszą korzyść.

WYNIKI TECHNICZNE POSZCZEGÓLNYCH WALK

Waga musza: Holovic — Czarnecki. Zawodnicy rozpoczynają walkę bardzo nerwowo, przy czym Czech stara się walczyć w półdystansie. Przy obfitej wymianie ciosów Polak trafia celnie. W drugiej rundzie Czarnecki dopingowany przez publiczność atakuje intensywnie, a w wyniku szeregu ciosów, jakie zadał Czechowi, ten słabnie i Polak wygrywa pewnie to starcie.

W 3 rundzie początkowo inkasuje Polak kilka ciosów na szczękę, lecz pod koniec nadrabia utracone punkty i wygrywa spotkanie.

Waga piórkowa: Rogalski, który stoczył 151 walkę, a 6 jako reprezentant Polski, zawiódł. W starciu jego przeciwnik Navratil o silnych ciosach prawej ręki raz po raz skutecznie trafia Rogalskiego, który walczy b. zawzięcie. W 3. starciu Polak słabnie i spotkanie kończy się wynikiem remisowym.

Występ Komudy w wadze lekkiej sprawił nam zawód. Czech Kralicek, mający poza sobą 150 rozegranych walk, z miejsca ruszył do ataku i wyraźnie poluje na zadanie swemu przeciwnikowi decydującego ciosu.

Komuda z trudem daje sobie radę z tym zawodnikiem i przegrywa spotkanie do lepszego Czecha.

W wadze półśredniej przeciwnikiem Gradkowskiego był Kondela. W tej walce Czech rozpoczyna serię ataków, lecz silny prawy sierp Polaka zmusił go od razu do czujnej walki. Gradkowski jest więcej opanowany; zawodnik wszechstronniejszy zbiera zasłużone punkty i mimo przemęczenia uzyskuje zwycięstwo.

Pierwszą walkę w wadze średniej stoczył Sobczak z Skudrikiem. Początkowo zawodnicy badają się wzajemnie, przy czym Skudrik ustawicznie ma inicjatywę, a Sobczak punktuje, walcząc defensywnie. Walka wzmaga się w 2. rundzie, w której góruje Polak. W 3. starciu do głosu przychodzi Czech i spotkanie kończy się remisowo.

W drugiej walce tej wagi zmierzył się Pisarski z Cardą. Od razu rzuca się w oczy rutyna byłego wicemistrza Europy Pisarskiego. Skutecznie odpiera on ciosy przeciwnika, walcząc przeważnie lewą ręką. W 2. starciu walczy w odmiennej pozycji, lecz czym bliżej końca, słabnie. Nieznaczne lecz zasłużone zwycięstwo Pisarskiego na punkty.

W walce półciężkiej wkroczył na ring owacyjnie witany Szymura, wobec którego Netuka stanął w nastraszonej pozycji. Jednak Czech, mimo że znacznie ustępował naszemu rutynowanemu pięściarzowi odgryza się mu bardzo zawzięcie i Szymura ma zadanie wcale niełatwe. Po żywo przeprowadzonych 3 starciach, w czasie których Czech był 1 raz na deskach, zwycięża wysoko Szymura.

W ostatniej walce dnia zmierzył się Klimecki z Rademacherem, młodym i twardym zawodnikiem. Po mało ciekawej walce, przetrzymanej przez Czecha, sędziowie przyznali mu zwycięstwo.

PO MECZU

W ringu sędziował bez zarzutu K. Derda, a na punkty trzej sędziowie polscy: Bielewicz, Łukaszewski i Urbański.

W godzinach popołudniowych odbył się w Starym Ratuszu bankiet, a wieczorem goście czechosłowaccy byli na przedstawieniu w teatrze.

Po meczu otrzymaliśmy następujące uwagi o zawodach:

Wiceprezes Bielewicz potwierdza, że poziom walk nie był wysoki i musimy dążyć do odmłodzenia naszej drużyny reprezentacyjnej o ile chcemy utrzymać naszą pozycję w Europie.

Sędzia Derda podkreśla bardzo żywe tempo podyktowane przez zawodników czechosłowackich, którzy ustępowali nam pod względem technicznym, a górowali pod względem kondycji. Poziom naszego boksu nieco się obniżył.

Sędzia punktowy Łukaszewski uważa, że jedynym pełnowartościowym zawodnikiem naszej ósemki jest Szymura.

KHS „Pomorzanin" mistrzem Pomorza

A-klasy w piłce siatkowej pań i panów

W dniach 8, 9 i 16 grudnia odbyły się mistrzostwa pomorskiej A-klasy w piłce siatkowej, zorganizowane sprężyście przez Pomorski Okręgowy Związek Piłki Ręcznej. Zawody rozegrano w sali Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy /przy ul. Chodkiewicza. Udział zgłosiły następujące kluby: Pomorzanin z Torunia, Międzyszkolny KS z Inowrocławia, Zjednoczenie, Milicyjny KS, Brda i Liceum Rolnicze z Bydgoszczy.

Wyniki pierwszego dnia następujące:

Zjednoczenie — Brda 2:0, Zjednoczenie — Lic. Rolnicze 2:0, Milicyjny KS — Brda 2:0, Milicyjny KS — Lic. Rolnicze 2:0.

Dnia 9 bm. rozegrano spotkania:

Pomorzanin — Międzyszkolny KS 2:0, Pomorzanin — Milicyjny KS 2:1, Pomorzanin — Lic. Rolnicze 2:0, Zjednoczenie — Międzyszkolny KS 2:0. Brda — Międzyszkolny KS 2:0, Milicyjny KS — Międzyszkolny KS 2:0, Lic. Rolnicze — Międzyszkolny KS 2:0.

W finale siatkówki pań spotkał się Pomorzanin i Zjednoczenie. Po niezwykle ciekawej i emocjonującej grze torunianki odniosły zwycięstwo w stosunku 2:0; zdobyły zatem mistrzostwo Pomorza. Zjednoczenie uzyskało wicemistrzostwo. Żeńskie drużyny Milicyjnego KS i Harcerskiego KS z Bydgoszczy przegrały wszystkie spotkania walkowerem.

Najciekawsze rozgrywki miały miejsce w ostatnim dniu mistrzostw, tj. w niedzielę, dnia 16 bm.

W rozegranych spotkaniach uzyskano następujące wyniki:

Pomorzanin zwyciężył stosunkowo łatwo szóstkę Zjednoczenia z Bydgoszczy — 2:0, oraz Brdę w identycznym stosunku. Milicyjny KS uległ Zjednoczeniu 2:0, Brda pokonała po równorzędnej grze Liceum Rolnicze 2:1.

Spotkanie Pomorzanin — Zjednoczenie zadecydowało o tytule mistrza Pomorza A-klasy. Toruniacy pokazali klasę i wspaniałe zgranie. Wygrali zupełnie zasłużenie. Dzięki swemu zwycięstwu Pomorzanin będzie reprezentował barwy Pomorza na mistrzostwach Polski.

Punktacja ogólna:

1. miejsce — KKS Pomorzanin — Toruń, 2. miejsce — KS Zjednoczenie — Bydgoszcz, 3. miejsce — Milicyjny KS — Bydgoszcz, 4. miejsce — KKS Brda — Bydgoszcz, 5. miejsce — Liceum Rolnicze — Bydgoszcz, 6. miejsce — Międzyszkolny KS — Inowrocław.

Mistrzostwa Pomorza B-klasy odbędą się w najbliższym czasie.

Regulamin nagrody wędrownej „Ziemi Pomorskiej"

na zawody piłkarskie Bydgoszcz-Toruń

Par. 1. Nagroda jest nagrodą wędrowną Wydawnictwa „Ziemia Pomorska" w Bydgoszczy na zawody międzymiastowe piłki nożnej Bydgoszcz-Toruń.

Par. 2. Nagrodę, w postaci pucharu, ufundowało Wydawnictwo „Ziemia Pomorska" dla zwycięskiej drużyny reprezentacyjnej międzymiastowego spotkania.

Par. 3. Zawody międzymiastowe Bydgoszcz-Toruń odbywać się będą się corocznie w Bydgoszczy i w Toruniu w terminach wyznaczonych przez Zarząd Pom. OZPN i na rzecz Pom. OZPN.

Par. 4. Nagroda jest przechodnia. Przechodzi na własność Bydgoszczy lub Torunia po trzykrotnym kolejnym jej zdobyciu.

Par. 5. Nagrodę przyznaje każdorazowo Zarząd Pom. OZPN.

Par. 6. Wręczenie nagrody nastąpi w sposób uzgodniony pomiędzy Wydawnictwem „Ziemia Pomorska" i Zarządem Pom. OZPN.

Par. 7. Z wręczeniem nagrody połączone będzie każdorazowo wyrycie na niej przez Pom. OZPN napisu z podaniem zdobywcy nagrody i daty zawodów.

Par. 8. Nagrodę przechowuje Miejski Komitet WF i PW zwycięskiej drużyny reprezentacyjnej, zwracając ją Zarządowi Pom. OZPN na miesiąc przed datą wyznaczonych nowych zawodów.

Par. 9. Przy przejściu nagrody na własność otrzymuje ją w stałe posiadanie Miejski Komitet WF i PW zwycięskiej drużyny reprezentacyjnej.

Par. 10. Prawo interpretacji regulaminu zleca Fundator Zarządowi Pom. OZPN.

Bydgoszcz, dnia 17. 12. 45

Komisja Regulaminowa:

(—) Władysław Kotlarek, (—) Józef Kruszona

(—) Stanisław Lehman

Do klubów piłkarskich Pomorza

W. G. i D. zwraca się zgodnie z poleceniem PZPN do wszystkich klubów zrzeszonych w Pom. OZPN z wezwaniem do zwrócenia baczniejszej uwagi na zachowanie się niektórych graczy i jednostek z pośród publiczności na boiskach podczas rozgrywek piłkarskich.

Ostatnie wypadki na boiskach w niektórych okręgach Polski, gdzie miały miejsca napady na graczy, pobicie sędziego i inne pożałowania godne zajścia, zmuszają W. G. i D. do zwrócenia zarządom klubów a w szczególności kierownikom sekcji p. n. uwagi na ciążącej na nich odpowiedzialności zwłaszcza przy przeprowadzeniu mistrzostw i eliminacji. W tym celu przypomina się klubom wyciąg z §§ 4 i 10 „Postanowień" PZPN ogłoszony w komunikatach naszych nr 2 i 4/45 z dnia 18 i 30. 9. 45 r.

Aczkolwiek na terenie Pomorza zajścia takie nie przybrały jeszcze większych rozmiarów, to jednak już miały miejsca mniejsze incydenty, które należy w zarodku stłumić.

Wobec powyższego poleca się powiększyć ilość porządkowych na boiskach, usunąć publiczność z lini bramkowych i bocznych oraz starać się o należytą ochronę dla graczy i sędziego, ponadto wezwać kierowników i kapitanów drużyn do zwiększenia dyscypliny graczy, a sędziom polecić przedłożenie wyczerpującego sprawozdania o każdym wypadku brutalnej gry i zakłócenia spokoju na boiskach.

Woźniakiewicz powrócił

Znany bokser wagi lekkiej wrócił definitywnie do Polski na S/S Kraków. Woźniakiewicz znajduje się w dobrej kondycji i zamierza powrócić na ring. W tej chwili ma wagę półśrednią, lecz po strenowaniu będzie walczył nadal w wadze lekkiej. Doskonały ten pięściarz przebywał ostatnio w Anglii.

PIERWSZY KROK BOKSERSKI W BYDGOSZCZY

Pom. O. Z. B. organizuje na terenie miasta Bydgoszczy w dniach 28 i 29 bm. pierwszy krok bokserski dla początkujących. Udział mogą brać wszyscy członkowie klubów sportowych i niestowarzyszeni bez różnicy na wiek, nie mający więcej jak trzy stoczone walki. Zgłoszenia przyjmuje Pom. OZB na ręce ob. Krupy, Bydgoszcz Al. 1 Maja 21 (skład obuwia „Leo"). Obowiązuje strój sportowy (koszulka, spodenki i pantofelki sportowe).

Kącik BKS „Polonia"

31 bm. odbędzie się w lokalu klubowym uroczystość sylwestrowa przy udziale wszystkich członków i sympatyków towarzystwa. Początek o godz. 17-tej.

Uroczysty obchód gwiazdkowy odbędzie się w lokalu klubowym, w sobotę, 5-go stycznia 1946 r. Początek również o godz. 17-tej.

Lud pomorski w hołdzie kapłanom-męczennikom

Oprawcy hitlerowscy w tępieniu żywiołu polskiegc i narodowego na ziemi pomorskiej nie szczędzili żadnej warstwy społecznej.. Tak jak na wszystkich ziemiach Polski, a w szczególności na Pomorzu tropił oprawca inteligencję. A ponieważ najliczniejszą warstwą inteligencji na ziemi pomorskiej byli księża, którym w szczególności zawdzięczać należy głoszoną z ambon wśród ludu pomorskiego w mowie ojczystej polskość tej ziemi i niezaprzeczone do niej prawo, jeszcze przed pierwszą wojną światową, przeto zbiry hitlerowskie postanowiły szczególnie surowo rozprawić się z tą warstwą.

W czasie ekshumacji pomordowanych obywateli miasta Tczewa na terenie koszar w jednej wspólnej mogile odkopano 10 zwłok księży, przeważnie z kurii biskupiej w Pelplinie.

Z rozpoznanych zwłok ustalono, że było :am kilku profesorów seminarium i gimnazjum diecezjalnego w Pelplinie. Zwłoki pomordowanych kapłanów-męczenników na życzenie administratora kurii pelplińskiej, księdza biskupa Wronki zostały przewiezione do Pelplina, gdzie po uroczystym żałobnym nabożeństwie, złożone w jednej wspólnej magile.

W uroczystości wzięło udział całe miejscowe i okoliczne społeczeństwo, duchowieństwo nieomal całego Pomorza wraz z nieliczną garstką księży przyjaciół i kolegów pomordowanych kapłanów, którzy wprost cudem uszli z życiem, przebywając na tułaczce bądź też powróciwszy z obozów.

Nad wspólną mogiłą do męczeńskich prochów w imieniu społeczeństwa przemówił miejscowy burmistrz, a w imieniu władzy państwowej starosta tczewski.

Tak jak wieki przetrwała katedra pelplińska — symbol wiary i polskości Pomorza, tak samo ten pomnik — wspólna mogiła kapłanów-męczeników za polskość i wiarę — mówić będzie przez całe przyszłe wieki, czyja to jest ziemia i kto posiada do niej prawa.

Gwiazdka w fabryce „Leo"

W niedzielę, dnia 16 bm. odbyła się w sali stołówki firmy „Leo" uroczystość, gwiazdkowa dla dzieci pracowników. Przedstawicieli władz wojewódzkich i samorządowych oraz zgromadzonych gości powitał dyr. Płoński. W słowie wstępnym wyraził on swą radość z racji obchodu pierwszej, w odrodzonej Polsce, Gwiazdki dla najmłodszych, dziękując poszczególnym osobom za pomoc w jej zorganizowaniu. Z kolei krótkie przemówienie do dzieci wygłosił przewodniczący Rady Zakładowej ob. Sobieralski.

Na część artystyczną programu złożyły się: deklamacje, dialog, balet (przy akompaniamencie małej pianistki), krótkie przedstawienie pt. „Gwiazdka" oraz odśpiewanie kolęd przez chór pracowników fabryki pod dyrekcją ob. Kabacińskiego. Rolę małej konferansjerki spełniała z wdziękiem Krawcewiczówna. W przerwie przygrywała orkiestra fabryczna pod batutą ob. Kuchty. W występach artystycznych wzięły udział prócz dzieci pracowników również uczennice i uczniowie szkoły Staszica pod kierownictwem ob. Kaczora. Mali artyści odtworzyli swe role z dużym wyczuciem artystycznym oraz dziecinnym wdziękiem, zyskując zasłużone oklaski publiczności. Rozdanie podarunków dla dzieci przez „gwiazdora" zakończyło program uroczystości.

Echa Pomorza

Korespondencje własne „Ziemi Pomorskiej"

✱ **PNIEWITE CHEŁMIŃSKIE.** Odbył się tu kurs dla powiatowych instruktorek Wiejskiego Gospodarstwa Kobiecego, zorganizowany przez Pomorską Izbę Rolniczą. Na kursie odbywały się wykłady o sadownictwie, warzywnictwie, zielarstwie, drobiarstwie, spółdzielczości, wychowaniu dziecka i organizacji gospodarstw.

Uczestniczki kursu poza przesłuchaniem teoretycznych wykładów, przerobiły również szereg tematów praktycznie.

Kurs dał instruktorkom dużo materiału fachowego w ich ciężkiej pracy i będzie bodźcem do dalszych pionierskich trudów.

✱ **CHOJNICE.** Wyrokiem Sądu Specjalnego z Torunia na sesji wyjazdowej w Chojnicach, Paweł Kupczyk z Chojnic skazany został na karę śmierci. Oskarżony będąc członkiem zbrodniczej organizacji SA, zajmując stanowisko dozorcy więziennego — znęcał się w okrutny sposób nad więźniami polskimi. Bicie i kopanie do krwi Polaków przy każdej okazji było treścią postępowania Kupczyka.

Należy zaznaczyć, że oskarżony Kupczyk był Polakiem grupy III — tym więcej sprawiedliwie został wymierzony wyrok dla zdrajcy.

✱ **WŁOCŁAWEK.** Po zlikwidowaniu w powiecie włocławskim kilku band rabunkowych przez organa Milicji Obywatelskiej i władze Bezpieczeństwa Publicznego, w szczególności po zlikwidowaniu bandy Szarego, stan bezpieczeństwa na terenie powiatu wybitnie się poprawił.

✱ **TORUŃ.** 14 bm. odbyła się w Toruniu pierwsza konferencja spółdzielcza Związku Samopomocy Chłopskiej. W referacie o zadaniach spółdzielczości rolniczej mgr. Dudek zanalizował potrzeby i strukturę gospodarczą dzisiejszej wsi, uwzględniając również psychikę ludu wiejskiego. Po przemówieniu ob. Sobocika na temat akcji kredytowej Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, odbyła się dyskusja nad referatami.

✱ **CHOJNICE.** Sąd Grodzki w Chojnicach na sesji w ub. poniedziałek odrzucił wniosek o rehabilitację b. nauczyciela polskiego Panskiego Pawła z Chojnic, który przyjąwszy grupę II nadal jako nauczyciel niemiecki wysługiwał się okupantowi. Panske został na czas nieograniczony umieszczony w obozie pracy, majątek jego skonfiskowano.

Wniosek rehabilitacyjny żony Panskiego i tegoż córki natomiast został uwzględniony.

✱ **Zarząd istniejącego do wybuchu** wojny Klubu Polskiego w Bydgoszczy zaprasza byłych członków na zebranie informacyjne, które odbędzie się 19 grudnia br., o godz. 16-tej w lokalu Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, Zduny 9.

Kącik akademicki

15 bm. w sali malinowej Robotniczego Domu Kultury odbyło się Walne Zebranie Studentów Uniwersytetu Toruńskiego, pozostających stale w Bydgoszczy.

Po zagajeniu obrad przez red. Gustawa Markuna — Zarząd Koła Studentów Bydgoszczan złożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności dotyczące: ustalenia osobowości prawnej Koła, spraw związanych z rozpoczęciem wykładów na UMK w Toruniu, spółdzielni wydawniczej „Skrypt", przejazdów do Torunia, utworzenia sekcji samokształceniowej, uzyskania własnego lokalu oraz dokooptowania nowych członków Zarządu.

W wyniku ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem — postanowiono: 1. zmienić nazwę koła na: Związek Studentów Uniwersytetu im. M. Kopernika „Bratnia Pomoc" filia w Bydgoszczy; 2. po dokooptowaniu nowych członków ukonstytuować Zarząd następująco: przewodniczący — red. Gustaw Markun, wiceprzewodniczący — Irena Kaszyńska, sekretarz — Gertruda Jagniewska, skarbnik — Leonard Skutecki, członkowie zarządu Jaworska oraz kierownicy sekcji: informacyjno prasowej Stella Weberówna, samokształceniowej — Zofia Werkówna (wydz. prawny), Wiktor Zaczek (wydz. mat. przyrodn.), Barbara, Pietrzakówna (wydz. humanist.), Zofia Jonscherówna (wydz. sztuk pięknych).

3. Sekcja Samokształceniowa z dniem 13 bm. ma rozpocząć wykłady uzupełniające z I. roku studiów Wydziału Prawa i Nauk Społecznych pod kier. mgr Bohdana Kuczyńskiego. (We wtorek o godz. 17-tej w Wojewódzkim Urzędzie Pomorskim, Jagiellońska 39, II p. pokój 233).

4. Odnośnie kwestii lokalu oraz uzyskania zniżek na PKP i tramwajach zarząd we własnym zakresie poczyni starania i o wyniku zakomunikuje przez prasę i radio.

W wolnych wnioskach uchwalono jednogłośnie zwrócić się do Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu z wnioskiem o przemianowanie Fosy Staromiejskiej wiodącej do Uniwersytetu Toruńskiego na ul. Stefana Batorego.

Nocne dyżury aptek

Apteka „Pod Koroną" Dworcowa 48, tel. 24-61.

Apteka „Przy Bielawkach" Al. 1 Maja 91, tel. 23-61

Apteka „Pod Niedźwiedziem" ul. Niedźwiedzia 11.

Co grają w kinach?

Pomorzanin — „Szalony Lotnik". Nadpr. Kronika Filmowa nr 35.

Wolność — „Lenin w październiku". Nadpr. Kronika Filmowa nr 33.

Polonia — „Sygnały". Nadpr. Kronika Filmowa nr 34.

Orzeł — „Znachor". Nadpr. Kronika Filmowa nr 33.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 16-tej i 18-tej, w niedzielę i święta o godzinie 15-tej, 17-tej i 19-tej.

Teatr

Dziś w Teatrze Polskim, Aleje 1 Maja 68, komedia w 3 aktach 4 odsłonach Wł. Perzyńskiego pt. „Lekkomyślna Siostra". Początek punktualnie o godz. 18.30. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od godz. 15—18.30.

O radiofonizację szkół

Pomorska Dyrekcja Polskiego Radia komunikuje, iż wobec ciężkiej sytuacji materialnej szkolnictwa polskiego, wprowadza następujące zniżki opłat dla szkół za instalację głośników i abonament:

1. Koszt doprowadzenia linii abonenckiej do szkoły zł 100,—.

2. Koszt głośnika (który przechodzi na własność szkoły) zł 200,— za każdy głośnik.

3. W razie instalowania w szkole większej ilości głośników, będzie podlegać opłacie tylko instalacja pierwszego głośnika, zaś instalacje wszystkich następnych zostaną wykonane na koszt Polskiego Radia.

4. Opłata abonamentowa za każdy głośnik wynosi dla szkół zł 25,— miesięcznie.

Narazie będą mogły być radiofonizowane szkoły w tych miejscowościach, gdzie posiadamy nasze placówki węzłowe. W miarę budowy radiowęzłów możliwości te będą się rozszerzały.

Zgłoszenia o radiofonizację należy kierować pod adresem: Pomorska Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia, Bydgoszcz, Al. 1-go Maja nr 52, Biuro Budowy.

Komunikaty

✱ **Związek Ziem Zachodnich, Robotniczy Dom Kultury i Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci** organizuje gwiazdkę dla dzieci ofiar napaści hitlerowskiej. Uprasza się firmy i instytucje handlowe o składanie ofiar na powyższy cel.

Ufamy, iż apel nasz o charakterze społecznym nie pozostanie bez echa. Kupiectwo i tym razem zda egzamin społeczny. Dary należy składać od 9—20 w Zarządzie Robotniczego Domu Kultury, telefon 30-96.

✱ **Kupcy!** Stosownie do uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zebrania członków naszego Zrzeszenia, kupiectwo bydgoskie zrzeszone jak i niezrzeszone opodatkowało się na rzecz Centr. Komitetu Opieki Społecznej na przeciąg 6-ciu miesięcy zimowych, tj. od 1 listopada br. do końca kwietnia 1946 r. w wysokości pół proc. od obrotu miesięcznego. Kwoty z tego tytułu należne wyżej wspomnianemu Komitetowi należy wpłacać do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy na nr konta 103 najpóźniej do 10 każdego miesiąca. Dowody wpłaty należy umieścić na widocznym miejscu w sklepie, aby kontrolerom powyższego Komitetu ułatwić sprawdzanie wpłat.

Zrzeszenie Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy
(—) A. Nozdrzykowski, prezes

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu tragicznie zmarłemu Koledze śp. Józefowi Kaniewskiemu, a w szczególności partiom, wiel. Duchowieństwu, KS „Grafika" i „Polonia" składamy serdeczne podziękowanie.

Osobne podziękowanie składamy największemu Zakładowi Pogrzebowemu na Pomorzu pod firmą Z. Drewka, Wełniany Rynek 9 za przetransportowanie zwłok z Koła do Bydgoszczy oraz za całkowite zajęcie się pogrzebem.

Związek Zaw. Pracowników Przem. Poligraf. w Polsce — Okręg Bydgoszcz

†

Po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. zmarł dnia 15 bm. nasz drogi ojciec, teść, kochany dziadek, pradziadek, szwagier, stryjek, wujek ś. p.

Antoni Mateja

przeżywszy lat 77.

O czym w głębokim smutku zawiadamiają **dzieci**

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14,45 z domu żałoby Nakielska 145

Bydgoszcz, Śląska 17

„Informator m. Bydgoszczy"

W ostatnich dniach wyszedł z druku „Informator Bydgoszczy", użyteczne wydawnictwo, zawierające plan miasta Bydgoszczy, mapę naszego województwa w nowych granicach oraz szereg cennych informacyj i adresów, urzędów i instytucyj bydgoskich.

„Informator" zainteresuje z pewnością wszystkich mieszkańców naszego miasta, a szczególnie tych, którzy na ten teren przybyli i nie orientują się jeszcze w rozkładzie ulic.

„Informator Bydgoszczy" nabyć można w księgarniach i u sprzedawców w cenie 20,— zł. Centrala sprzedaży w biurach PZWS, ul. Jagiellońska 37.

Najlepszy i najtańszy podarunek gwiazdkowy
kupisz w
DROGERII i PERFUMERII „ALCHEMIA"
BYDGOSZCZ — DWORCOWA 14

Zakład o topedyczny, Z. Lachowicz
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22 - Telef. 19-41
Protezy nóg i rąk, aparaty ortopedyczne, gorsety ortopedyczne, podkładki pod chore stopy. pasy przepuklinowe i lecznicze.

Pamiętaj, że w dniu wigilijnym pod roziskrzoną choinką nie powinno zabraknąć podarka w postaci
RADIA
daru dla wszystkich
JUPITER
Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-66

Wolne posady

Młynarza, dobrego fachowca, na stałą posadę przyjmę. Mieszkanie, rola, ogród. Bąkowski Młyn, p. Warlubie, pow. Świecie. (K 114

Pracownica domowa z dobrym gotowaniem do domu lekarza potrzebna. Wyspiańskiego 4, willa przy ul. Markwarta.

Potrzebna ekspedientka do rzeźnictwa. Nakielska 25. (2583

Fabryka pod Zarządem Państwowym poszukuje **inżyniera-technologa** na stanowisko kierownika fabryki narzędzi. Zgłoszenia: Ziemia Pomorska pod „Inżynier". (2582

Potrzebna zręczna trykociarka. Naruszewicza 9/5. (2589

Poszukuje posady

Gospodyni intelig. przyjmie posadę na plebanii lub u samotnej osoby. Oferty: Ziemia Pomorska pod „Poznanianka".

Kasjerka z kaucją, obeznana z praca biurową, poszukuje posady. Oferty: Ziemia Pomorska pod „Poznanianka". (2587

Kupno

Kupię śniegowce, dobry stan, nr 37—38. Zgłoszenia: Ziemia Pomorska pod „Śniegowce".

1—2 samochodów ciężarowych od 3 ton w dobrym stanie kupię. Oferty Ziemia Pomorska pod „3 tony".

Sprzedaż

Maszyny do szycia sprzedaje, kupuje. Skład maszyn, Pomorska 21 (wejście od Śniadeckich).

Emaliowany piec przenośny, narty, lalkę sprzedam. Wełniany Rynek 10/1. (2581

Sprzedam zegar stojący z 3-ma wagami, łóżko dziecinne. Długa 24/3. (2584.

Pokoje poszukiwane

Solidna na stanowisku poszukuje pokoju w okolicy Al. 1 Maja, Śniadeckich. Oferty: Ziemia Pomorska pod „1234".

Unieważnienia

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Anna Przybylska, ul. Osada 29. (2580

Różne

Dr med. Kazimierz Bieliński, specjalista chorób skóry i wenerycznych. Przyjmuje 3—6, ul. Chocimska 5. (2565

Fortepiany — pianina remontuje — stroi, bieli klawiatury Mechanik-stroiciel, ul. Zygmunta Augusta 24/6. (2568

Kupię lub wynajmę sklep w śródmieściu. Oferty: Składnica fotograficzna, Aleje 1 Maja 65.

Zamiany

Zamienię 3,5-pokojowe mieszkanie z kuchnią i wygodami przy ul. Paderewskiego na 5-cio-pokojowe w tej samej dzielnicy. Zgłoszenia: Ziemia Pomorska pod „Dogodne warunki". (2578

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Starogard. Kurland Władysław, Lubiewo, pow. Tuchola. Znalazcę proszę o zwrot. (K 118

Unieważniam wszelkie zgubione dokumenty na nazwisko Irena Nawrocka, Koronowo, ul. Nakielska 12, pow. Bydgoszcz. (2577

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361
Prenumerata miesięczna: 30 zł

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Cennik ogłoszeń: drobne 5,— zł za wyraz. W niedziele i święta 8,— zł. Dla poszuk. pracy i rodzin oraz dla szkół zniżki. Najmniej 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogł. milim.: za m/m szpalty 6-łam. 7,— zł; za m/m szpalty 4-łam. 10,50 zł.

Redaktor: Stanisław Ziemak. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy. E-08468